



Nie ma zgody na ścieki zamiast rzek!

Kłęska zarządzania kryzysowego wobec katastrofy ekologicznej na Odrze - 18 dni na reakcję premiera to przy skali katastrofy ekologicznej na Odrze skandal!

Choć nadal nie wiemy kto zatrzał Odrę, to wiemy że jako społeczeństwo słono zapłacimy za brak reakcji rządu przez pierwsze dwa tygodnie kryzysu.

Już 26 lipca pojawiły się pierwsze zgłoszenia o masowym śnięciu ryb, a na przełomie miesiąca o skażeniu Odry. Dopiero 13 sierpnia premier Morawiecki poinformował o niepokojącej sytuacji w Odrze, o której – jak stwierdził – dowiedział się "za późno", 9 lub 10 sierpnia.

Dziś wśród polityków obozu rządzącego trwa wewnętrzne obwinianie pomiędzy instytucjami, urzędnikami, wojewodami i ministrami który urząd powinien wcześniej zareagować.

Nie jest jasne czy tak późna reakcja władz, a także mało precyzyjne informacje o badaniu katastrofy ekologicznej to wynik zwykłej niekompetencji czy też celowych działań mających na celu tuszowanie sprawy i chronienie sprawców.

Dziś po trzech tygodniach nadal nic nie wiemy, ani kto jest sprawcą, ale również czy rzeka jest nadal zatruta, czy są podejmowane wszystkie możliwe działania aby sprawę wyjaśnić oraz ustabilizować sytuację środowiskową i przede wszystkim wyeliminować zagrożenie dla zdrowia ludzi i zwierząt.

Co proponujemy?

1. Rząd powinien wypłacić rekompensaty po wprowadzeniu stanu klęski żywiołowej w strefie oddziaływania katastrofy ekologicznej

Nie wolno zwlekać, ponieważ już dziś przedsiębiorcy i rolnicy są bezpośrednio dotknięci katastrofą. Do poszkodowanych można zaliczyć osoby pracujące w turystyce, gastronomii czy rolnictwie – około 5 procent ludności województw znajdujących się w strefie bezpośredniego oddziaływania powinno otrzymać natychmiastową rekompensatę od wojewodów.

Zastosowanie ścieżki dochodzenia zadośćuczynienia poprzez wypłatę odszkodowań w drodze postępowań sądowych, byłaby skrajną nieuczciwością wobec



poszkodowanych – nie tylko dlatego, że niepewne jest wykrycie sprawców, ale przede wszystkim dlatego, że już dziś widać iż rząd próbuje rozmyć odpowiedzialność za niedbalstwo i zaniechania.

2. Konieczna jest rewizja procedur działania służb i koordynacji działań w sytuacji klęsk o podobnej skali.

Dzisiejsze doświadczenie wykazało brak takich procedur, niekompetencję służb i organów lub nakładanie się kompetencji na różnych szczeblach administracji rządowej, samorządowej i instytucji odpowiedzialnych za stan rzek. To pogłębiało chaos w szybkim podejmowaniu decyzji.

Zarządzanie tym kryzysem do dziś nie ma dowódcy, szefa, koordynatora – to fundamentalny błąd do naprawienia. O stanie polskich wód świadczą pierwsze doniesienia z inspekcji o których wczoraj pisała Rzeczpospolita (I. Kasprzyk, G. Zawadka, "Rz" 18.08.2022).

Jak ustaliła „Rzeczpospolita”, inspektorzy zidentyfikowali już ponad 17 tys. urządzeń, które nie miały uregulowanego stanu formalnoprawnego lub nieznanymi im właścicielami. W samym dorzeczu Odry naliczono ich aż 5816 – kontrole na razie potwierdziły, że tylko na 3,5 tys. wydano pozwolenia. Do dziś stwierdzono, że 282 wyloty są nielegalne.

Czy by to ustalić musielibyśmy doświadczyć zatrucia Odry i ponad 100 ton martwych ryb?

3. Oczekujemy wypracowania kompleksowej polityki wodnej, wraz z szerokim planem inwestycji środowiskowych, wraz z ambitnym planem rewitalizacji Odry.

Polityka ta powinna koncentrować się nie tylko na jakości wód, choć to jest priorytetowe, ale również na zwiększeniu retencji zasobów wodnych, ograniczeniu marnotrawstwa wody w przemyśle, w wiejskich sieciach wodociągów, w samorządach.

Konieczne są inwestycje w instalacje oczyszczania wód przemysłowych, stacje monitorujące, zintegrowany system monitoringu jakości wody (to już rząd zapowiedział), zwiększenia odpowiedzialności urzędników za wydawanie pozwoleń prawno-wodnych oraz za przeprowadzanie inspekcji.

Nie ma zgody na ścieki zamiast rzek!

opracował: prof. Paweł Wojciechowski wraz z Zespołem Monitoringu Sytuacji Gospodarczej Polska 2050 w składzie: Hanna Gill-Piątek, Paulina Hennig-Kłoska, dr Joanna Mucha, Mirosław Suchoń, Grzegorz Ziemiak



Polska 2050
Szymona Hołowni

Zespół Monitoringu Sytuacji Gospodarczej